

Nota Francji już doreczona podczas audjencji ambasadora Laroche'a u p. ministra Becka

Nota rządu francuskiego w sprawie t. zw. paktu wschodniego, uchwalona w sobotę przez francuską radę ministrów, została w ciągu niedziel przesłana ambasadorowi francuskiemu w Warszawie p. Laroche, który wczoraj w południe doreczył ją naszemu ministrowi spraw zagranicznych p. Józefowi Beckowi. O fakcie tym agencja „Iskra“

ogłosiła następujący komunikat:
Dn. 26 b. m. minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął ambasadora Francji w Warszawie, p. Laroche'a, który doreczył p. ministrowi notę rządu francuskiego w sprawie „Paktu Wschodniego“.
Jak wiadomo, nota francuska zawiera odpowiedź rządu francuskiego na zgłoszone w swoim czasie zastrzeżenia rządu polskiego w sprawie t. zw. paktu wschodniego.

Grudka ziemi z Solury pod kopiec Marszałka Piłsudskiego

BERN, 26.11. W Solurze odbyła się tradycyjna uroczystość złożenia wieńca przez kolonję polską pod pomnikiem Kościuszki.

W ramach uroczystości przesłano do komitetu budowy kopca imienia Marszałka Piłsudskiego w Krakowie grudkę ziemi z Solury, gdzie Kościuszko spędził ostatnie swe lata.

Pogrom komunizmu w Rumunii 32 związki zamknięte

BUKARESZT, 26.11. W Rumunii zakazano na mocy prawa o stanie zagrożenia działalności wszelkich organizacji o jawnym lub ukrytym charakterze komunistycznym. Zakaz ten dotyczy 32 organizacji, począwszy od partii komunistycznej, a kończąc na robotniczych związkach zawodowych, nie należących do konfederacji pracy.

Lokale tych organizacji zostały zamknięte. Dokonano także szeregu rewizji i skonfiskowano wielką ilość odezwy i broszur.

Nowy most zbudowali Strzełcy

KRAKÓW, 26.11. Dziś w południe odbyło się uroczyste otwarcie mostu na rzece Białusze, zbudowanego przez oddział saperów - wojska Związku Strzeleckiego.

Most i odcinek nowej drogi wykonał oddział saperów, który przy pomocy finansowej obywateli dzielnicy Grzegórzki.

3.X, 10.I czy 21.I?

Kłopoty Ligi Narodów z terminem

GENEWA, 26.11. Odbyło się tu szereg rozmów między dyplomatami na temat wytworzonej ostatnio sytuacji politycznej.

Min. Benes przed wyjazdem do Pragi odbył konferencję z min. Jewitczem.

Ministrowie Titulescu i Ruszdi Bej udali się do Paryża, gdzie odbędą konferencję z Flandinem i Lavalem w sprawach interesujących państwa Europy środkowej i południowo-wschodniej, oraz w związku ze złożeniem memorandum jugosłowiańskiego i węgierskiej na nie odpowiedzi.

Min. Jewitcz przed wyjazdem

do Białogrodu odbył rozmowę z sekretarzem Ligi Narodów Avenolem w sprawie memorandum jugosłowiańskiego. Memorandum to liczy 50 stron pisma maszynowego, do którego załączone są liczne fotografie i dokumenty. Będzie ono wręczone Avenolowi we wtorek.

Rada Ligi, rozpatrzywszy odpowiedź węgierską, zdecydowała, czy dyskusja w tej sprawie odbędzie się na sesji, która rozpoczyna się 3 grudnia, czy zostanie odroczone do normalnej sesji styczniowej, t. j. do 21 stycznia, czy też zwolana zostanie w tej sprawie sesja nadzwyczajna na 10 stycznia.

Trzy orszaki weselne

podczas ślubu ks. Kentu

LONDYN, 26.11. Jedynym tematem pasjonującym w chwili obecnej cały kraj, a przedewszystkiem mieszkańców Londynu, jest ślub księcia Kentu z księżniczką Maryną.

Londyn ma już od wczoraj wyjątkowo odświętny. Wszystkie niemal domy przybrane są bogato zielenią i kwiatami. Z okien i balkonów powiewają chorągwie narodowe.

Ogłoszono już szczegóły ceremonii ustalonych przez marszałka dworu, związanych z uroczystością zaślubin.

Program uroczystości przewiduje m. in. trzy główne orszaki weselne, które udamy się do opactwa westminsterskiego w następującej kolejności:

Pierwszy wyruszy z Buckinghampalace orszak królewski w otoczeniu rodzin panujących, zaproszonych na uroczystości weselne. W kilka minut po wyjeździe orszaku królewskiego wyruszy książę Kentu w towarzystwie księcia Walji ze swego pałacu do katedry westminsterskiej, przed którą spotka się z rodzicami.

Krótko przed 11-tą wyruszy orszak księżniczki Maryny, której towarzyszyć będzie jej ojciec i najbliżsi członkowie rodziny.

Uroczyste nabożeństwo w katedrze odprawi arcybiskup Canterbury w towarzystwie arcybiskupa Yorku i innych dostojników kościelnych.

Po uroczystościach zaślubin para książęca opuści pierwszą katedrę wśród dźwięków marsza weselnego Mendelssohna.

Następnie odbędzie się ślub według obrządku prawosławnego w kaplicy pałacu Buckingham.

Dziś przybywa do Londynu na uroczystości weselne duńska para królewska z księciem Waldemarem.

Brygida Helm skazana na dwa miesiące więzienia

BERLIN, 26.11. Znana artystka filmowa Brygida Helm skazana została na 2 miesiące więzienia za spowodowanie ciężkich uszkodzeń ciała przez nieostrożną jazdę. W dniu 27 sierpnia Brygida Helm, powracając z jakiegoś przyjęcia, na

jechała prowadzonym przez siebie samochodem pewną kobietę.

Ukaranie gwiazdy grzywną pieniężną było niemożliwe, gdyż wypadek tego rodzaju zdarza się jej już po raz drugi.

Kij ma dwa końce

Katolicy francuscy przestrzegają rząd przed masowym wydalaniem Polaków

LILLE, 26.11. — Organ katolicko-przemysłowy „La Croix du Nord“ przestrzega władze przed reperkusjami międzynarodowymi w wypadku masowych wydań robotników cudzoziemskich i domaga się raczej stopniowych ograniczeń administracyjnych i indywidualnych, jak np. nieprzedłużanie t. zw. kart pracy.

Dziennik podkreśla, że ewentualne represje ze strony obcych państw, a mianowicie Polski, Belgii i Włoch i to w formie podniesienia barier celnych, doprowadzą francuski przemysł, pra-

cujący głównie na eksport, do całkowitej ruiny, powiększając zatem nędzę wśród warstw robotniczych.

—O—*—O—

Włochy nie wydadzą

Pavellicza i Kwaternika

RZYM, 26.11. Wydział śledczy trybunału apelacyjnego w Turynie powziął decyzję, iż żądanie Francji w sprawie wydania Pavellicza i Kwaternika nie będzie uwzględnione.

Wielkie śniegi na Bukowinie

Włoczyńska ciągną do wsi

CZERNIOWCE, 26.11. W górskich powiatach Bukowiny. Storożyniec, Kypolung spadły obfite śniegi, pokrywając nietylko wierzchołki górskie, ale i położone w dolinach wioski.

Równocześnie pojawiły się w dużej

ilości wilki, które poczyniły ogromne szkody, napadając na stada owiec. W Kypolungu wilki w kilku miejscach podkładały się do zabudowań włościańskich i jedynie z wielkim trudem taborami i widłami udało się je odpędzić.

53.000 bezpodstawnych pretensyj

odrzuca komisja a plebiscytowa Saary

SAARBRUECKEN, 26.11. Spośród 107.000 reklamacyj przeciwko listom wyborczym inspektorowie komisji plebiscytowej odrzucili 53.000.

Termin zgłaszania apelacji upłynął w dniu wczorajszym. Do najwyższego trybunału plebiscytowego wpłynęło około 3000 skarg apelacyjnych.

Niezrażony hasłem Ribbentropa Hitler śie do Londynu

nowego wysłannika

PARYŻ, 26.11. Według pogłosek, krążących w Londynie, ma udać się wkrótce do Londynu nowy wysłannik Hitlera.

Ma być nim już nie Ribbentrop, lecz baron von Lerener, który w roku 1919 stanął na czele delegacji niemieckiej w Wersalu po usta-

pieniu Brockdorff-Rentzau.

Nie złoży on tym razem żadnej propozycji, lecz zasięgnie jedynie informacji, ponieważ kwestie równości prawnej i powrotu do Genewy nie będą poruszane wcześniej niż po plebiscycie w zagłębiu Saary.

Prascy studenci

przeciwko Niemcom i Żydom



Na terenie uniwersytetu niemieckiego w Pradze rozgorzały walki pomiędzy studentami narodowości czeskiej i niemieckiej. Kres zajęciom położyła policja, która w bardzo energiczny sposób rozproszyła demonstrantów.

PRAGA, 26.11. Dzień dzisiejszy minął znów pod znakiem demonstracji studenckich, które poza charakterem antyniemieckim ku wieczorowi przybrały charakter antysemitki.

Mimo akcji policji, która rozprędała demonstrantów, w ciągu całego dnia, aż do godzin wieczornych, w poszczególnych punktach śródmieścia gromadzili się studenci, do których pod wieczór dołączyli się żywo, z uniwersytetem nie mające nic wspólnego.

Dotychczasowy bilans demonstracji przedstawia się w ten sposób, że wybito szyby w kinie niemieckim, w redakcji socjal-demokratycznego dziennika „Prawo Lidu“, w teatrze wyzwolonym oraz w kilku sklepach żydowskich. Studenci niemieccy, którzy wczoraj

—O—*—O—

Przez Afrykę na autogiro leci pilotka angielska

LONDYN, 26.11. — Victoria Bruce, lotniczka wystartowała dzisiaj rano o godz. 7 min. 50 w kierunku Kapsztatu na aparacie autogiro. Jest to pierwszy długodystansowy lot na tego rodzaju samolocie.

Autogiro wyposażone jest w reflektor o sile 3 tys. świec na wypadek trudnego lądowania.

Lotniczce towarzyszy samolot, który wiezie części zapasowe i zapas benzyny.

RWD w Brazylii

Sukces Aeroklubu w Międzynarodowym Związku Lotniczym

Polskie lotnictwo odniosło świeżo poważny sukces — oto otrzymało ono czwarty głos w Międzynarodowym Związku Lotniczym (F. A. I.), a więc zrównane zostało tem

razem z poziomem państw przodujących pod względem lotnictwa. W Związku tym bowiem — będącym największą wyrocznią, jeżeli idzie o lotnictwo sportowe — czterema głosami dysponuje tylko pięć mocarstw, a więc Anglia, Francja, Italia, Niemcy i Stany Zjednoczone. Obecnie do tej piątki dołączyła Polska.

Decyzja przyznania nam czwartego głosu zapadła na ostatnim kongresie w Waszyngtonie. W ten sposób niejako oficjalnie potęgi lotnicze Europy i Ameryki wyraziły swoje uznanie dla Polski. Jest to niewątpliwie wynikiem zwycięstw tegorocznych, odniesionych

przez Polskę w Turnieju Lotniczym i zawodach balonowych o puchar im. Gordon Bennetta. I tu i tam zajęliśmy przecież po dwa pierwsze miejsca.

Polska przystąpiła do F. A. I. w roku 1927 po powstaniu Aeroklubu Rzplitej Polskiej. Otrzymałyśmy wówczas dwa głosy, którym rozporządzaliśmy aż do grudnia 1933 roku. Na jeździe w Kairze w roku ubiegłym przyznano nam trzeci głos oraz wybrano przedstawiciela Polski, pułk. B. Kwieciński, jednym z wiceprezesów Międzynarodowego Związku Lotniczego. Obecnie zaś na jeździe w Waszyngtonie przyznano nam głos czwarty.

Cztery głosy — to maksymalna już ilość, jakimi może dysponować pojedyncze państwo w Związku Lotniczym.

Międzynarodowy Związek Lotniczy jednoczy 34 państwa.

A teraz druga wiadomość, dotycząca naszego lotnictwa:

Słynne RWD, które od dłuższego już czasu odnoszą triumfy w sporcie lotniczym, a ostatnio odniosły wspaniałe zwycięstwo w tegorocznym Turnieju Lotniczym, zajmując dwa pierwsze miejsca, wyruszyły obecnie za ocean, na podbój Brazylii.

Brazylia ogłosiła niedawno konkurs na dostawę samolotów szkolnych dla wojskowych szkół lotniczych.

Sprawą tą zainteresowała się Izba Polsko-Brazylijska w Rio de Janeiro i zorganizowała przy pomocy Kompanji Handlu Zamorskiego towarzystwo „Polavion“. Towarzystwo to otrzymało wyłączne przedstawicielstwo na Brazylię samolotów szkolnych RWD 8, i złożyło ofertę na dostawę 15 samolotów.

Podlaska Wytwórnia Samolotów produkuje samoloty RWD 8 na podstawie licencji, zakupionej od Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych na Okęciu, w których pracują konstruktorzy inż. Drzewiecki i Rogalski.

Celem zademonstrowania tych samolotów wyjechał do Brazylii jeden z czołowych polskich lotników, kpt. pilot inż. Kazimierz Kalina. Bawi on już w Rio de Janeiro, gdzie demonstruje próbny aparat.

RWD 8 jest doskonałym samolotem szkolnym i używany być może do niedalekiej przyszłości. Jest to dwupłat, dwuosobowy, odznaczający się wybitną łatwością sterowania i świetną widocznością.

Ma ona te właściwości, że można ją z łatwością dostosować do obu istniejących systemów szkolenia.

Zwolennicy jednego systemu wyrażają twierdzenie, że maszyna powinna być jaknajłatwiej

szła do pilotowania. Uczeń powinien opanować na niej tylko tajemnicę utrzymywania się w powietrzu, lądowania i startów, a później doszkalać się na innych maszynach, w zależności od ich przeznaczenia.

RWD 8 jest idealną maszyną do tego systemu.

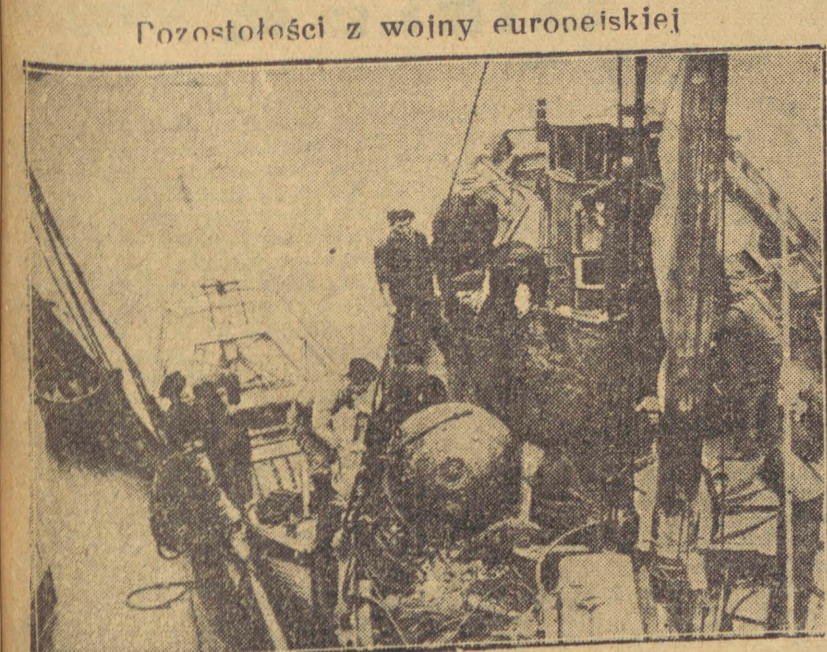
Zwolennicy drugiego systemu znów twierdzą, że maszyna szkolna powinna być trudna do prowadzenia, gdyż jeśli uczeń opanuje od razu wszystkie trudności, doszkoli się sam z łatwością na innych typach.

Otóż RWD 8 i przy tym systemie jest niezastąpiona. Mała zmiana w konstrukcji i maszyna staje się bardzo trudna do prowadzenia. Wystarczy tylko zmienić gołenie podwozia i pręty między skrzydłami. Budowane są one zazwyczaj z okragłych rur, które w powietrzu działają jak hamulce — jeśli damy rury oprofilowane, maszyna staje się od razu trudna do pilotowania.

RWD 8 zdały w Polsce egzamin celujący. Obecnie używa się ich w naszych lotniczych szkołach wojskowych oraz w Aeroklubach. Poza tem kupiła od nas licencję na ich wyrób Jugosławia.

Brazylia jest terenem, gdzie możemy ułokować część naszego sprzętu lotniczego. Dotychczas ścierały się tam wpływy francuskie i Stanów Zjednoczonych. Używane były zarówno samoloty amerykańskie, jak i francuskie, z których jednak lotnicy brazylijscy nie byli zadowoleni — amerykańskie były za drogie, a francuskie, chociaż cena jest przystępna, to jednak daleko im do doskonałości.

Co najważniejsze, że Brazylia nie posiada ani jednej wytwórni samolotów. Wytwórnia taka znajduje się w sąsiedniej Argentynie, gdzie moglibyśmy starać się o sprzedanie licencji, tam bowiem wyrabiane są samoloty z licencji nabytych w fabrykach francuskich.



W tych dniach angielski kuter rybacki „Gente“ wyruszył z portu La Manche pływającą minę, która była kłopotem dla niemieckich okrętów wojennych. Natychmiast unieszkodliwiono.

Przesilenie w Gdańsku

Dr. Herman Rauschnig ustąpił ze stanowiska prezydenta Senatu gdańskiego. Już od dłuższego czasu zanosilo się na to. Prez. Rauschnig nie brał w ostatnich miesiącach czynnego udziału w życiu publicznym. Pod pozorem choroby przebywał w swej posiadłości wiejskiej.

Po opowiadaniu przez partię narodową - socjalistyczną Senatu gdańskiego utrzymała się w Wolnem Mieście ta sama struktura polityczna, która istnieje w Trzeciej Rzeszy. A więc: dwutorowość. Jednym torem biegnie oficjalna władza rządowa - dr. g'm władza partyjna. Jest np. w Berlinie urząd kanclerski, a jest w Monachium „Braunes Haus”; jest von Neurath i jest w. Rosenberg - jeden oficjalny, drugi partyjny sternik polityki zagranicznej Niemiec.

Taksamo było i w Gdańsku. Rauschnig był oficjalnym prezydentem - ale Albert Forster „Gauleiterem”, głową partii, bezapelacyjnym rozjemcą we wszystkich spornych sprawach politycznych.

Miedzy oboma coraz bardziej pogłębiały się rozbieżności poglądów. Rauschnig był wyrazicielem kursu umiarkowanego raczej. Forster domagał się, aby wewnętrzne życie polityczne na terenie Wolnego Miasta zostało stu procentowo „gleichschaltowane”.

Zwyciężył Gauleiter.

Z polskiego punktu widzenia te rozdziewki w obrebie partii hitlerowskiej w Gdańsku nie przedstawiały właściwie głębszego zainteresowania tak długi, póki dotyczyła tylko wewnętrznej polityki gdańskiej, a nie obejmują stosunku Wolnego Miasta do Polski. Zgodnie z zasadą nie mieszać się do wewnętrznych spraw i gdzie poza Polską - stosować się i stosować będziemy te taktykę równie i do Gdańska.

Chodzi więc o to głównie, jakie już mamy osiągnięcia w normalizacji polsko - gdańskich stosunków i czy przesunięcia personalne w Gdańsku nie grożą dalszemu pogłębianiu tych stosunków.

W ciągu ostatniego 1 1/2 roku bardzo wiele zostało zrobione w dziedzinie zgodnego współżycia polsko - gdańskiego.

Oto wykaz konkretnych osiągnięć: dnia 5 sierpnia 1933 podjęto układ w sprawie wykozystania portu gdańskiego przez Polskę; dnia 6 stycznia 1934 umowa, dotycząca kwestii podatkowych; dnia 6 lutego umowa finansowa; dnia 28 marca 1934 protokół, regulujący szereg zagadnień celnych; dnia 23 czerwca 1934 układ o kompetencji i organizacji policji portowej; dnia 2 lipca 1934 umowa o ubezpieczeniach społecznych; dnia 6 sierpnia szereg umów: w sprawie kontyngentów przewozowych, obrotu płodami rolnymi, rybołówstwa, przepisów weterynaryjnych, sanitarnych, utworzenia izby dla handlu zagranicznego w Gdańsku.

Jak na krótki stosunkowo okres - okazała i skuteczna praca porozumiewawcza.

W śróde zostanie wybrany w Gdańsku nowy prezydent. Cniejmy wierzyć, że na czele rządu gdańskiego stanie osoba, która nie tylko nie przerwie dzieła 1 1/2 rocznej kollaboracji, ale w dalszym ciągu będzie je prowadziła w tym duchu i w tym kierunku, jaki zainaugurował ustanowiacy prezydent.

Leży to bowiem przedewszystkiem w interesie - Gdańska.

)(*

Św. Jan Bosco patron dziennikarzy

PARYŻ, 26.11. W Lyonie odbyły się wielkie uroczystości ku czci św. Jana Bosco, połączone z proklamowaniem świętego, jako patrona dziennikarzy. Twórca zakonu Salezjanów rozumiał obywatelskie znaczenie prasy w życiu społecznym i sam rozwijał ożywioną działalność publicystyczną zanim swej żarliwości religijnej nie wyładował w dziełach o charakterze charytatywnym i apostołskim.

Ku czci Kościuszki Tablica spłżowa

w najstarszym uniwersytecie Ameryki

NOW JYORK, 26. 11. Staraniem zjednoczonych towarzyszy polskich w Cambridge, stan Massachussets, odbyło się uroczyste odsłonięcie spłżowej tablicy r.a cześć Kościuszki. Tablica znajduje się na terenie uniwersytetu Harvard, najstarszego i jednego z najpoważniejszych uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych.

W uroczystości odsłonięcia tabli-

cy w miejscu, nazwanem „Kościusko square” wzięli udział profesorowie i studenci uniwersytetu Harvard, weterani polscy i amerykańscy oraz przedstawiciele czternastu narodowości, tworzących ludność miasta Cambridge, m. in. Francuzi, Niemcy, Litwini i Żydzi.

Konsul generalny R. P. w Nowym Jorku dr. Mieczysław Marchlewski wygłosił przemówienie.

)(*

Co myślą nad Sekwaną o Polsce i pakcie wschodnim

PARYŻ, 26.11. Dzienniki francuskie zamieszczają szereg komentarzy w związku z notą, która, według doniesienia agencji Havasa, przesłana była wczoraj do Warszawy.

„L'Oeuvre” pisze: Francuzi nie zamierzają obalać polityki polskiej. Bierzemy pod uwagę Polskę taką, jaką ona jest z jej zastrzeżeniami i jej zobowiązaniami dyplomatycznymi.

Polacy mają sołusz z Francją i układ z Niemcami, Francuzi proponują Polakom włączyć te układy do przyszłego paktu Locarna wschodniego.

„Excelsior” podkreśla, że odpowiedź francuska jest utrzymana w tonie bardzo przyjaznym i pojednawczym. Nota francuska bierze

pod uwagę w możliwie najszerszym zakresie sytuację państw, zainteresowanych w zawarciu projektowanego paktu.

Polska, przystępując do systemu bezpieczeństwa granic na wschodzie, nie będzie zmuszona do zmodyfikowania swego stanowiska wobec swych sąsiadów, z którymi pragnie utrzymywać najlepsze stosunki.

„Figaro” uważa, iż przyjazd min. Becka do Genewy celem omówienia z min. Lavałem sprawy Paktu wschodniego, byłby bardzo pożyteczny.

„L'Ordre” pisze, iż, w obecnej chwili istnieją bardzo dobre warunki do przywrócenia stosunków polsko - francuskich do poprzedniego stanu.

)(*

Insull uwolniony

Wybuch radości w sądzie

NOWY JORK 26.11. Trwający w Chicago od 1 października proces przeciwko Samuelowi Insullowi, który poprzedziła dramatyczna ucieczka zbankrutowanego magnata na morze Śródziemne i wydanie go władzom amerykańskim, niespodziewanie zakończył się niewinnieniem Insulla i jego 16 współoskarżonych towarzyszy.

Wiadomość ta wywołała olbrzymie wrażenie.

Ława przysięgłych, składająca się z 12 członków, głosowała - jak donoszą - 3 razy zanim wydała jednogłówny werdykt niewinniający.

Proces trwał 8 tygodni i kosztował przeszło 100 tysięcy dolarów. Prokurator zaważwał przeszło 200 świadków, którzy zeznawali przeciwko Insullowi i jego współkom.

Wyrok został przyjęty entuzja-

zowanych, których żony ucałowały sędziów i adwokatów.

Na sali sądowej rozgrywały się wzruszające sceny.

Publiczność entuzjastycznie przyjęła wyrok i Insull jest dzisiaj przedmiotem gorących objawów życzliwości i sympatii ze strony całego Chicago, w którym cieszy się olbrzymią popularnością.

Samuel Insull oświadczył, że wyrok jest dla niego początkiem całkowitej rehabilitacji.

Insulla oczekują jeszcze dwa inne procesy, ale chodzi w nich już o sprawy nie tak doniosłe, jak w procesie obecnym, w którym Insull oskarżony był o sprzeniewierzenie depozytów swych akcjonariuszów na sumę 150 milionów dolarów i o narażenie akcjonariuszów na straty, sięgające jednego miljaru dolarów.

)(*

Czesi znów szykanują

ludność polską

PRAGA, 26. 11. Jako środek walki z żywiołem polskim w Czechosłowacji władze czeskie stosują w coraz większym stopniu kolonizację. W gminie Cierlick Górný, gdzie, wbrew żądaniu ludności polskiej, mianowano proboszcza narodowości czeskiej, będą w tych dniach oddane do użytku 53 domki z parcelami, wydzielonymi z majątku państwowego bezrobotnym górnikom.

Przydziały otrzymali wyłącznie członkowie organizacji czeskich, lub posyłający dzieci do szkół czeskich, co stanowi główny warunek

otrzymania ziemi.

Gmina, ubiegająca się o ziemię z parcelacji żadnego przydziału nie otrzymała. Akcja kolonizacyjna na terenach, zamieszkałych przez ludność polską ma przybrać wielkie rozmiary.

Zbliżone do czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych „Lidove Noviny” zapowiadają kolonizację Śląska Cieszyńskiego przez 7.000 bezrobotnych górników, którzy będą osiedleni na przestrzeni 10.000 ha nabytych przez rząd drogą wymiany za lasy.

)(*

1881—wielrna ospa

1934—grvpa

Bernard Shaw chory

LONDYN, 26.11. — Bernard Shaw uległ wczoraj atakowi serca, który jednak na szczęście nie okazał się groźny. Lekkarze stwierdzili, że atak spowodowany został infekcją i zalecił szpitalnemu lekarzowi, który liczy obecnie przeszło 78 lat, pozostać przez kilka dni w łóżku. Bernard

Shaw, mimo swego wieku, był dotychczas wyjątkowo rzeźki i nigdy nie chorował. Według jego własnych słów, ostatni raz chorował on w roku 1881 na wietrzną ospę.

)(*

Kasetke

z milionem pesetów znaleziono w ziemi

OVIEDO 26.11. Oddział wojskowy, przeprowadzający rozbrojenie w Asturii, znalazł w lesie zakopane w ziemi pudełko metalowe, w którym znajdowało się 1.155.300 pesetów, zabranych z banku hiszpańskiego przez powstańców.

236 potomków osierociła

86-letnia Francuzka

LILLE, 26.11. — W Roubaix zmarła w wieku lat 86 pani Toulemonde. Żona znanego przemysłowca, pozostawiając w żalobie 236 potomków w prostej linii, w czem 160 prawników.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

32 LATA WIEZIENIA

W toczących się od szeregu miesięcy procesach przeciw wielkiej bandzie podpalaczy, działających w różnych okolicach Pomorza niemieckiego, skazano dotychczas 42 osoby na kary ciężkiego lub zwykłego więzienia. Główny oskarżony Papenuss skazany został na 32 lata ciężkiego więzienia.

PROCES

W Saint Gallen w Szwajcarii rozpoczął się dzisiaj proces 6 narodowych socjalistów - 5 Austriaków i Niemca, oskarżonych o usiłowanie przemycenia przez terytorium Szwajcarii materiały wybuchowych, przeznaczonych dla Austrii. Dwu oskarżonych przyznało się do winy.

WYKOLEJONY POCIĄG

Skutkiem obusowania się nasympu wykołcił się w pobliżu stacji Reichertschausen pociąg osobowy Ingolstadt -

Poprawa gospodarcza

w spółdzielniach kredytowych i rolno-handlowych

Na sejmiku Związku Spółdzielni Polskich, odbytym w Warszawie w dniu 24 b. m., prezes Związku p. J. Szmjdt odczytał sprawozdanie, z którego wynika, że Związek skupiał z końcem ub. r. 559 spółdzielni, a w tem 274 kredytowe, 85 rolno-handlowych, 28 budowlano-mieszkalniowych oraz 152 rolno-przemysłowe. Suma bilansowa tych spółdzielni wyniosła ogółem 104.311 tys. zł., udziału zaś 16.038 tys. zł. Fundusze rezerwowe, spółdzielni kredytowych również i w r. ub. wykazały wzrost, podnosząc się do 8.050.000 zł.

Zmniejszenie się kosztów handlowych posunęło się bardzo wydatnie naprzód. Koszty handlowe, które w r. 1930 wynosiły 7.559 tys. zł., w r. 1933 stanowiły już kwotę tylko 4.222 tys. zł., co wynosi za ledwie 4 proc. sumy bilansowej.

Nadwyżkę bilansową wykazało w r. ub. 150 spółdzielni, stratę - 91 spółdzielni na ogólną ilość 241 spółdzielni kredytowych, które we właściwym czasie nadesłały spra-

wozдания. Ogólna liczba członków, którą zrzeszały spółdzielnie kredytowe Związku na koniec r. ub. wyniosła 118.532 osób, przyczem rolnicy stanowili 53,1 proc. ogółu członków, przemysłowcy i rzemieślnicy 11,8 proc., kupcy 5,3 proc., urzędnicy 17,3 proc., reszcie zaś inne zawody.

W zakresie przemysłu rolnego główną rolę odgrywały mleczarnie spółdzielcze. Liczba zrzeszonych mleczarzy w r. ub. wzrosła, zwiększyła się też dostawa mleka, a mianowicie z 45 milionów litrów do 51 milionów litrów, dorównując prawie ilość dostaw z r. 1931, okresu największego rozwoju.

W przemyśle mięsnym, wymagającym znacznie większych nakładów, na pierwszy plan wysuwa się jedyna w kraju bекoniарня spółdzielcza w Czerniewicach na Kulałach, która pracuje z zyskami, dając dowód, jak wiele rolnicy tracą na obecnym pośrednictwie w przemyśle bekonomym, który powinien dążyć do rozszerzania się.

)(*

To wasz człowiek

panowie endecy!

Prawdziwe flo kariery Górczyńskiego

W związku z zamieszczoną w jednym z dzienników endecckich notatką p. t. „Nowy skandal w sanacji. Aresztowanie b. burmistrza Otwocka, prezesa powiatowego BBWR”, agencja Iskra wyjaśnia, że przebywający obecnie w więzieniu Górczyński był 13 lat burmistrzem Otwocka, a wybrany był właśnie z listy Nr. 8, t. i. endecckich. Powtórnie wybrany został 5 lat temu, podczas gdy rada miejska miała skład następujący: Stronnictwo Narodowe - 2 mandaty, Chrześcijańska Demokracja - 1 mandat, P.P.S. - 1 mandat, Żydzi - 10 mandatów, sympatycy BBWR - 3 mandaty i komunisti 3 mandaty, a więc też nie został wy-

brany głosami BBWR., który nie dysponował większością w radzie miejskiej.

Dopiero obecnie, gdy B.B.W.R. istotnie miał wpływ na wybory burmistrza, kandydatura Górczyńskiego nie została postawiona, a po ujawnieniu nadużyć sprawa przeciw Górczyńskiemu została skierowana do prokuratora, który wydał nakaz aresztowania go.

Charakterystyczne jest więc, że skandalem w „sanacji” nazywa się aresztowanie człowieka, którego opozycja tolerowała przez 13 lat na stanowisku burmistrza, a którego zlikwidowała ta właśnie „sanacja”.

)(*

Austrjackie mrzonki

o doktrynie Monrogo dla... Europy

W swoim czasie Express Poranny analizował projekty przywódcy „Lewiatana” austriackiego, wiodącego rzekomo do podniesienia dobrobytu w Europie przez opasanie jej całym murem celnym.

Właśnie idee te doczekały się „paneuropejskiej” konferencji gospodarczej w Wiedniu, na której zalecono m. in. stworzenie europejskiej unii celnej, opartej o pakt regionalne; obronę rynku europejskiego przeciw konkurencji azjatyckiej i amerykańskiej; stworzenie układu, ułatwiającego komunikację lotniczą. Konferencja przyjęła pozatem program gospodarczy, zalecający ściślejszą łączność gospodarczą państw europejskich i ich

kolonii. Zastosowanie doktryny Wydał nam się, że nie jest zdrową rzeczą sugestjonowanie całej Europy myśleniami kategoriami, mającymi zdrowy sens gospodarczy wyłącznie nad Dunajem.

Jest niewątpliwe, że w interesie Austrii system paktów regionalnych byłby zbawieniem ekonomicznym, otwarcie nowej ery przemysłowo-handlowej.

Ale Europa nie jest Austrią, nie potrzebuje tracić spokoju myślenia i pakować się w eksperymenty „monorolizmu”. Traci to myślką i słabością.

To już nie regionalizm, lecz partykularyzm.

lk.

)(*

20.000.000 dolarów

na nowe modele samochodów

NOWY JORK 26.11. Syn króla automobilowego Henryka Forda, Edsel Ford, który prowadzi samodzielnie przedsiębiorstwo samochodowe, był dziś wieczorem gościem prezydenta Roosevelta na obiedzie, wydanym przez prezydenta w swej posiadłości wiejskiej Warm Springs.

Spotkanie Roosevelta z Fordem wywołało sensację i jest uważane, jako oznaka zawarcia pokoju pomiędzy prezydentem, a rodziną Fordów.

Ford ojciec i syn przeciwstawiali się dotychczas wprowadzeniu kodeksu pracy i grozili zamknięciem swych fabryk. Edsel Ford po swej wizycie u Roosevelta oświadczył dziennikarzom, że nie podpisał kodeksu pracy dla przemysłu samochodowego, ustalonego przez N. R. A., lecz temniemniej wypełnia jego po-

stanowienia w 100 procentach.

Ford wskazał, że jego przedsiębiorstwa wydały 20 milionów dolarów na wyprodukowanie nowych modeli samochodów.

)(*

Aresztowanie

wicedyr.

departamentu

BRUKSELA, 25. 11. W ministerstwie przemysłu wykryto wielką aferę łapowniczą. Aresztowano jednego z wice dyrektorów departamentu, oskarżając go o łapownictwo i sprzeniewierzenie 400 tysięcy franków, przeznaczonych na pensję urzędnice.

)(*

GIELDA

GIELDA WARSZAWSKA

BEWIZY

Belgia 123,65, Gdańsk 172,75, Holandia 358,35, Kopenhaga 358,35, Kopenhaga 117,90, Londyn 26,44, Nowy Jork 5,30 i pół, Oslo 132,85, Paryż 34,93 i pół, Praga 22,13, Szwajcaria 171,75, Sztokholm 136,40, Włochy 45,26, Berlin 213,30.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poź. budowlana 45,00, 7 pr. poź. stab. 67,00 - 66,88 - 67,25 (w proc.), 4 pr. poź. inwest. serj. 118,25, 4 pr. poź. inwest. 114,00 - 114,25, 8 pr. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (w pr.), 7 pr. L. Z. Banku gosp. kraj. i 7 pr. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25, 8 pr. L. Z. Banku rolnego 94,00, 7 pr. L. Z. Banku rolnego 83,25, 4 i pół pr. L. Z. ziemskie 44,00, 5 pr. L. Z. Warszawy (1933 r.) 58,88 - 59,25 - 59,00, 5 pr. L. Z. Lublina 1933 r. - 43,00, 5 pr. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51,00, 5 pr. m. Siedlec (1933 r.) 39,50, 6 pr. oblig. m. Warszawy 6 em. 58,75, 8 i 9 em. 57,75.

AKCJE

Bank Polski 93,50 - 93,75, Warsz. Tow. fabr. cukru 27,75, Wegiel 14,00,

Dzień polityczny

Do Warszawy przybyli w sprawach służbowych wojewodowie kielecki dr. Dziadosz i łódzki p. Hauke - Nowak.

)(*

Nowy delegat Polski przy Lidze Narodów

P. Tytus Komarnicki został mianowany ministrem pełnomocnym z powierzeniem mu obowiązku delegata Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów w Genewie.

)(*

Amb. Raczyński w Londynie

LONDYN, 26.11. Ambasador Raczyński przybył tu dziś wraz z małżonką z Genewy i definitywnie objął urządowanie. Państwo Raczyńscy będą brali udział w rozpoczętych się we wtorek w Londynie uroczystościach z okazji zasłubin ks. Kentu z ks. Maryną.

)(*

Kemal Pasza

Ojciec narodu

tureckiego

PARYŻ, 26.11. — Agencja Snd-Est donosi z Angory, że premier Ismet Pasza zgłosił w parlamencie wniosek o nadanie Kemalowi Paszy nazwiska Atatürk, co oznacza - ojciec narodu tureckiego. Wniosek ten został z entuzjazmem uchwalony przez parlament.

)(*

Kom sarz Bonny skarży o oszczerstwo

PARYŻ, 26. 11. W poniedziałek przed sądem przysięgłych w Paryżu rozpoczął się proces o oszczerstwo wytoczony przez znanego z afery Stawiskiego i sprawy o zbrojstwo wiedeńskie Prince'a, komisarza policyjnego Bonny przeciwko wydawcom tygodnika „Gringoire”. Oskarżonych broni słynny adwokat paryski Torres. Do sprawy powołano szereg świadków ze świata politycznego, m. in. zeznawać mają byli premierzy Tardieu i Chautemps. B. prefekt policji Chiappe, b. minister Cheron, obecny minister poczty i telegrafów Mandel oraz dep. Henriot.

)(*

Za zdradę rządu kara śmierci

OVIEDO, 26.11. — Aresztowania osób, podejrzanych o udział w ruchu rewolucyjnym, trwają nadal. Liczba zatrzymanych w samym Oviiedo przekracza 3 tys. osób. Sąd wojenny rozstrzelał obecnie sprawę kapitana gwardii obywatelskiej Torrensa, który przeszedł na stronę powstańców. Grozi mu kara śmierci.

)(*

Padziemne jezioro wywołało katastrofę w kopalni

TOKIO, 26.11. W kopalni Matsuzaki, w pobliżu Nagasaki, wydarzyła się poważna katastrofa. 53 górników poniosło śmierć.

W kopalni tej utworzyło się jezioro podziemne. Woda zalała szyby, który się zawalił, odcinając kilkudziesięciu górników od świata zewnętrznego.

)(*

11 marynarzy w stałowym grobie

NAGASAKI, 26.11. Prace prowadzone nad wydobyciem 53 marynarzy łapowskich, którzy zatoneli wraz z łodzią podwodną w pobliżu Nagasaki, nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Szanse uratowania marynarzy są bardzo małe.

)(*

Bylem w Palestynie, piszę co widziałem

W centrali „Histadruth“

Pisałem już kiedyś, że Palestyna jest krajem kontrastów, że spotyka się tam formy organizacyjne gdzie indziej zupełnie nieznane.

Taką osobliwością Palestyny, ale osobliwością w szlachetnym znaczeniu tego słowa — jest ogólnopalestyńska organizacja robotnicza „Histadruth“.

Organizacja ta odgrywa ogromną rolę w życiu Palestyny i dlatego postanowiłem odwiedzić jej centralę, mieszczącą się w Tel Avivie.

Organizacja ta, jak mi mówiono, w założeniu swym jest lewicowa, znajduje się w sferze wpływów II Międzynarodówki. A jednocześnie jest to organizacja nacjonalistyczna, nawet wybitnie nacjonalistyczna. Z jednej strony dba o zabezpieczenie praw socjalnych i nowoczesne ustawodawstwo pracy dla robotników, a z drugiej strony pomaga temu samemu robotnikowi, aby stał się w jaknajkrótszym czasie właścicielem działki rolnej, żeby jaknajprędzej zdobył on sobie własność, a tem samem stał się drobniejszym lub poważniejszym kapitalistą.

Co to jest

„Histadruth“

„Histadruth“ buduje domy, zakłada bronne i strażki robotnicze przeciw pracodawcom, a jednocześnie sam jest jakbyby pracodawcą — gdyż posiada liczne i bardzo rozgałęzione artele, które w charakterze przedsiębiorcy podejmują się wykonania takich czy innych prac.

„Histadruth“ buduje domy, zakłada padesy, posiada jedną w Palestynie ogromną spółdzielnię mleczarską „Tnuwa“ — słowem, wykazuje działalność bardzo ożywioną i wielokierunkową.

Centrala „Histadruth“ obłożona jest stale przez tłumy ludzi. Tutaj schodzą się robotnicy, którzy chcą zmienić pracę, poskarżyć się na pracodawców, czy załatwić jakąkolwiek inną sprawę.

Pelno ich jest przed gmachem na Alenby-street, pelno w ogródku przed domem, pelno w przejściach i na korytarzach.

W czasie mej rozmowy z jednym z przywódców „Histadruth“ p. E. Dobkinem, ciągle ktoś wchodzi do pokoju, krzyżują się pytania i odpowiedzi i telefon dzwoni bez przerwy.

Pan Dobkin wieszając po telefonie tam rozmowie mikrofon telefonu, mówi:

— Teraz Haifa mnie alarmuje. Groża, że o ile nie dostane natychmiast 250 robotników budowlanych, będą musieli rzec się budowy, które się podjęli. Ale skąd ja im wezmę tych 250 robotników...

Głód rak do pracy

Pan Dobkin rozkłada ręce. — Straszny jest głód rak robotniczy w Palestynie... — mówi po pewnej chwili. — Niema innej rady. Haifa będzie musiała zacząć na nowy transport haluców, który powinien przybyć okrętami z Konstancy i Tryestu.

Organizację się przed natrętnymi telefonami i pytaniami interesantów, pan Dobkin mówi:

— Jesteśmy organizacją jedną w tym charakterze w całym świecie. Mamy zorganizowanych 60 tysięcy ludzi, a więc 90 proc. ogółu zatrudnionych w Palestynie Żydów. Takiego stosunku liczby zatrudnionych do liczby członków organizacji zawodowej nie znajdzie pan na całym świecie.

Czem różni się od innych organizacji? Zaraz panu wyjaśnie. Przedewszystkiem mamy duży procent zorganizowanych robotników rolnych. Czy są to robotnicy? Można by to tak nazwać, bowiem 6 tysięcy spośród nich jest zorganizowanych w kwicach (opisywane już poprzednio komunalne gospodarki rolne).

Awangarda

— Myliłby się ten, kto by posadzał nas że naszym zadaniem jest tylko walka o lepsze warunki materialne i zdobycze socjalne dla naszych członków. Naszym zadaniem jest w pierwszym rzędzie umożliwienie przybycia i osadzenia na roli dalszych żydowskich robotników. Jesteśmy tylko awangardą milionów Żydów z całego świata.

Głównym naszym celem jest kolonizacja rolna. Otrzymujemy ziemie dla naszych członków, osadza my ich na roli i zwalniamy w ten sposób miejsce dla nowych tysięcy robotników w przemysle.

Dla robotników, którzy pracują na roli, u pracodawców w paradesach, staramy się o lepsze warunki materialne. Dajemy do tego, ażeby każdy robotnik miał swój kawałek ziemi i domek. Jeśli nawet pracuje u przedsiębiorcy, musi mieć własny dach nad głową i kawałek ogródka — musi mieć własną małą gospodarkę pomarańczową, która by pozwalała mu żyć bez większych kłopotów materialnych.

— Proszę pana, zadam panu pytania, na które już z różnych stron otrzymałem różne odpowiedzi. W pierwszym rzędzie — jaka droga wytwarza się typ żydowskiego robotnika rolnego, skoro ogromną większość Żydów, którzy osiadają na roli, nigdy poprzednio nie miała z rolnictwem do czynienia?

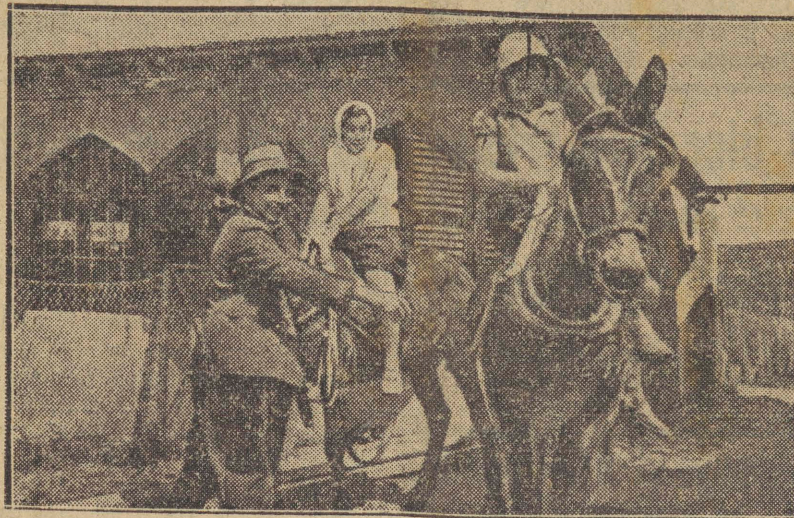
„Heha ue“

— Z chęcią odpowiem na to pytanie. Oto za nami, we wszystkich krajach świata stol organizacja „Hehaluc“, zadaniem której jest przygotowanie naszej młodzieży do pracy fizycznej — w pierwszym rzędzie do pracy na roli. Obecnie „Hehaluc“, liczy w całym świecie 120 tysięcy członków. Z liczby tej przypada na Polskę połowa — 60 tysięcy. Reszta w innych krajach. Np. w Niemczech mamy 20 tysięcy członków. Stale wysyłamy z Palestyny instruktorów, którzy kierują na placówkach „Hehaluc“ właściwym wyszkoleniem robotników dla Palestyny.

— Drugie moje pytanie dotyczy sprawy ucieczki żydowskich robotników rolnych ze wsi i pęd do miast.

— Znamy to zjawisko i usiłujemy walczyć z niem. Ten pęd do miast ma swoje uzasadnienie w tem, że praca w przemyśle jest o wiele popłatniejsza. Podczas, gdy robotnik najemny w paradesie może zarobić w najlepszym wypadku 20 — 30 piastrow dziennie — to robotnik przemysłowy, zwłaszcza fachowiec budowlany, może zarobić nawet pięciokrotnie więcej. Imigracja do Palestyny przybrała już charakter masowy. przyjeżdża ją różni ludzie, nie tylko idealisci, których celem jest właśnie praca na roli w takich warunkach, wobec głodu rak do pracy, robotnik wykorzystuje sytuację, aby przedrzeć się samodzielnym.

— Ta ucieczka ze wsi powoduje jednak napływ do pracy na roli w



Haluce na farmie żydowskiej

gospodarstwach żydowskich — Arabów. Jak panowie zapatrują się na to zjawisko?

Dlaczego zwalczają Arabów

— Zasadniczo nie mamy nic przeciw pracy Arabów na kolonjach żydowskich — ale pod kilkoma warunkami. Po pierwsze — musi się to dziać tylko w wypadku zupełnej niemożliwości zdobycia robotnika żydowskiego, a powtóre pod warunkiem, że robotnik arabski będzie tak samo wydajny i pilny, jak robotnik żydowski — a tem samem potrafi utrzymać taką stawkę płacy za swą pracę — jaka otrzymywałby robotnik żydowski. Krótko mówiąc nie mielibyśmy za złe pracy Arabów w paradesach — gdy by nie psuli oni ceny. Niestety, tak nie jest. Robotnik arabski w żaden sposób nie dorówna robotnikowi żydowskiemu i przez to nie osiąga takiej zapłaty za swą pracę. To demoralizuje pracodawców, którzy potem chcą zmniejszać zarobki także robotnikom Żydom.

— Jak radzi sobie organizacja z tem zjawiskiem?

Oddziaływanie moralne

— Oddziaływujemy moralnie na naszych robotników, przedstawiamy im niebezpieczeństwo pozostawienia gospodarki rolnej samej sobie i skłaniamy robotników — aby

przenosili się z miast spowrotem na rolę.

— Nie wydaje mi się aby ktokolwiek wyrzekł się dobrowolnie lepszego zarobku dla gorszego.

— Tak, oczywiście przychodzi to trudno. Ostatnio mieliśmy za zadanie skierować na wieś tysiąc robotników do robót przy zrywaniu cytrusów. Dotychczas udało się nam skłonić 400 robotników do wyjazdu na wieś.

— „Histadruth“ — o ile wiem, ma obecnie przemowny wpływ na Agencję i Egzekutywę żydowską, która przydziela certyfikaty na wjazd do Palestyny. Może wobec tego powie mi pan coś o emigracji żydowskiej.

Kto przyjeżdża

— Emigracja do Palestyny wzrasta się ciągle. W roku 1932 przybyło do Palestyny 30 tysięcy osób, w roku ubiegłym już 40 tysięcy — a w roku bieżącym spodziewamy się osiągnąć cyfrę 55 — 60 tysięcy. Obecnie, w ramach już zorganizowanych mamy miejsce na 100 tysięcy nowych emigrantów — a planem naszym jest doprowadzenie w ciągu 3 lat liczby Żydów w Palestynie do pół miliona. Jeśli interesuje pana kto przyjeżdża do Palestyny może pan powiedzieć — że niedawno na jednego kapitalistę który przyjeżdżał do Palestyny, wypadało 7 robotników, obecnie zaś na jednego kapitalistę wypada

tylko 3 robotników. Jeżeli weźmiemy pod uwagę że ogólnie liczba imigrantów zwiększyła się znacznie — dojdź musimy do wniosku, że odbywa się obecnie przypływ kapitalistów do Palestyny.

Mówimy później o pracy kulturalnej „Histadruth“, o jego szkołach i doskonałym własnym teatrze „Ohel“ który niedawno bawił na występach gościnnych w Polsce a ostatnio wracał wraz ze mną na „Polonię“ do kraju.

Wreszcie dotykam ostatniego zagadnienia a mianowicie zatargów, jakie wydarzyły się ostatnio między członkami „Histadruth“ a rewizjonistami w Haifie.

— Te rzeczy należą, według mego zdania, do przeszłości. Osiągnięliśmy już porozumienie. Rewizjonisci, którzy doniedawna zwalczyli Agencję Żydowską otrzymają dla swych członków przydział certyfikatów i to całą sprawę załatwi.

W. Harasymowicz.

Włoska „Pożyczka Narodowa“

Mussol ni zażądał od kra u 2.000.000.000 i rów

Kieszenie włoskie nie wróciły jeszcze do stanu równowagi po ostatniej, wielkiej operacji konwersyjnej, a już rząd uchwalił nową pożyczkę w wysokości 2 miliardów lirów.

Ile tysięcy milionów naród da Mussolinemu? czy tyle, ile ich żąda (na pokrycie budżetu), czy więcej?

W stosunku do ogólnej sumy wewnętrznego zadłużenia państwa — 103 miliardów lirów — ta nowa operacja jest drobniakiem, wysokie zaś, jak na włoskie stosunki jej oprocentowanie (4 proc.) będzie tu poważną atrakcją.

Pożyczka ma formę bonów skarbowych terminowych (9 lat). Bony korzystają będą z wielu cennych przywilejów. Niezależnie od oprocentowania, bony będą pre-

mijowane. W ciągu pierwszych trzech lat wypłacane będą 2 premie po 1 mil. lirów, dwie premie po 500 tys. lirów i 20 premii po 100 tys. lirów. Kurs emisyny 100.

Bony mają pokryć niedobór budżetowy r. ub. i spodziewany deficyt w bieżącym roku budżetowym. Dzięki emisji bonów skarbowych równowaga budżetowa zostanie zagwarantowana na pewien czas.

Fakt, że oprocentowanie nowych bonów jest wyższe od oprocentowania pożyczki skonsolidowanej, stanowiącej gros zadłużenia wewnętrznego Włoch, świadczy o podroźeniu kredytu we Włoszech.

Okoliczność ta dała już oddźwięk na giełdach. W Warszawie notowano lira niżej o 5 punktów, w Paryżu o 10.

Warszawskie migawki sądowe

WIECH

Brylanty i kiełbasa

Co kto lubi?

Nieodgadnione są tajemnice ludzkiej duszy. Człowiek nie wrażliwy na kuszący błysk brylantów, czasem nie może oprzeć się urokowi czysto wieprzowej kiełbasy z czosnkiem.

Taki właśnie dziwny wypadek załamania się charakteru p. Piotra Siekierki, cenionego doróżkarza warszawskiego rozpatrywał świeżo sąd grodzki przy ul. Złotej.

Pan Siekierka podjął się przewiezienia z dworca Wileńskiego na ul. Wolską pana Stanisława Pietraszkiewicza wraz z koszem pełnym importowanych wedlin wiejskich. Ponieważ pasażer całą noc leżał koleją, usiadłszy w dorożce, natychmiast oddał się sennym marzeniom.

Doróżkarz rzekomo z tego skorzystał i porobił znaczne spustoszenia w skarbach zawartych w koszu.

Przedrzemawszy się nieco, p. Pietraszkiewicz otworzył oczy i rzekomo przetarł je z wielkiego zdumienia. Poprostu wydało mu się, że ma przed sobą innego doróżkarza. Ten, którego zaangażował na dworc Wileńskim był smukłym młodzieńcem, a teraz siedział na koźle zażywny grubas płci nieokreślonej, bowiem w górnych rejonach libierii przeżył się jakbydy świeżym pokarmem wezbrane, jedne piersi.

Stwierdziwszy te okoliczności, profesorów uniwersytetu ćwierkały ostro wroble, niebo było bez chmurki, od Wisły szedł rozkoszny powiew, chłodzący mile w ten upalny dzień. Ale Pietraczek nie zwracał na to wszystko uwagi, nie myślał o niczem, nie czuł nic. Był pochłonięty jedną troską: czy Jagoński wyjął los z marynarki? Jak mu dyplomatycznie o tem powiedzieć? Przecież, jak się dowie, gotów nie oddać. Taki biedak. Nie możnaby się nawet dziwić.

— Dziwne!

Długa mroczna sień o sklepieniu z gotyckimi łukami prowadziła na ciasne, smrodliwe podwórko. Za drewnianą skrzynką śmietnika przebyskiwały wody Wisły. Pietraczek minął śmietnik i skierował się na prawo, szukając mieszkania dozorczy.

Nie był tu jeszcze nigdy. Poco? Jagoński, sam przychodził, lub przysyłał kogoś z córeczek po datki. Dobrze, że Pietraczek miał taką dobrą pamięć i pamiętał wogóle adres.

W prastarym murze kamienicy wybite były niskie drewniane drzwiczki, a obok małe okienko, całkowicie zastawione doniczkami z zielenią.

Na drzwiach widniał napis: „Dozorca“.

Pan Ksawery zapukał nieśmiało. W szklanem okienku pośrodku drzwi ukazało się jakieś oko.

— Kto tam? — spytał głos.

— Ja do pana Jagońskiego.

Drzwi otworzyły się szeroko i stanęła w nich wychudzona postać dozorczy.

— Do Jagońskiego? Niema tego pijaka. Nie mieszka tu. Wyrzuciłam go już dawno z mieszkania.

(D. c. n.)

RADIO WARSZAWSKIE

WTOREK

6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.48: Muzyka (płyty); 6.52: Gimnastyka. 7.07: „C. muzyki (płyty); 7.25: D. c. muzyki (płyty); 7.35: Chwilka pań domu. 11.57: Sygnal czasu. 12: Hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert ork. salonorowo-jazowej; 12.45: Opowiadanie dla dzieci młodzieży. 13.05: D. c. programu ork. solonowo-jazowej. 13.45: Lekka muzyka dwufortepianowa. 13.55: Koncert orkiestry. 17: Recital śpiewaczy W. Łozińskiej; 17.25: Skrzynka leżkowa; 17.35: G. Rossini: Uwertura do op. „Wilhelm Tell“; 17.50: „Skrzynka pocztowa techniczna“.

18: „Wiadomości rolnicze“; 18.15: Sonata w wyk. M. Fiedera (skrzypce) i J. Lefeld (fortepian); 18.45: „Pan Tadeusz w słowiankach przekładach“ (skrzypce i fortepian). 19: Muzyka salonorowa (płyty); 19.20: Pogadanka aktualna; 19.30: Recital śpiewaczy K. Zalechowskiego (baryton). 20: „Wesoły Wiedeń“ wielkie porpouri. 21: Repertar muzyczny. 22.15: Muzyka taneczna. 23.05: D. c. muzyki.

ŚRODA

6.45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.48: Muzyka (płyty); 6.52: Gimnastyka. 7.07: D. c. muzyki (płyty); 7.25: D. c. muzyki (płyty); 7.35: Chwilka pań domu. 11.57: Sygnal czasu. 12: Hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert zespołu. 13.05: Fragmenty z op. „Mignon“ Thomas'a (płyty). 13.45: Fragment teatralny. 13.55: Koncert zespołu. 14.15: „Listy od dzieci“ (starszy). 17: Audycja Związku Młodzieży Ludowej (chór z sieradzkim i muzyką ludową). 17.25: „Dlaczego należymy do organizacji kobiecych“ (odczyt dla kobiet). 17.35: Piosenki (płyty). 18: „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 18.15: Recital skrzypcowy St. Tawroszewicza. 18.45: Czy istnieje niezmiennie prawa gospodarstwo? (odczyt gospodarzy). 19: Arje i pieśni w wyk. H. Niedbatówny. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Utwory na cytrze harlowej. 20: Muzyka salonorowa (płyty). 21: Koncert chopinowski w wyk. Henryka Szempli. 21.40: Koncert chóru Dana. 22.15: Muzyka taneczna. 23.05: D. c. muzyki tanecznej.

CZYTAJCIE

PRZEGŁAD SPORTOWY

SERCA PRZY BIURKACH

POWIEŚĆ

73)

Ksawery Pietraczek, kasjer firmy „Grall i Bielski“ dowiedział się, że na los, którego ciarłkę nabył w swoim czasie, padła wygrana 10 tysięcy złotych.

Pietraczek, zamyślany kiedyś przez żonę za marnowanie pieniędzy na loterie, udawał, że ciarłkę komus oddał i ukrył ją przed okiem czułej małżonki w kieszeni starej marynarki.

W chwili, kiedy dowiedział się o wygranej, rodzina znajduje się na letnisku. Pietraczek nie może znaleźć starej marynarki i od służącej dowiaduje się z przerażeniem, że znowa przed wyjazdem podarowała drogocenną w tej chwili marynarkę pewnemu ubogiemu krewnemu.

Pana Pietraczka jakbydy ktoś uderzył obuchem „Podarowała! Sabinka podarowała? Ona, która o wszystkim tyle zwykle opowiada i podarowała, nie nie mówiąc? Jeżeli podarowała, no to przepała! Skończyła się! Los już dawno nie istnieje. Przecież nie do pomyślenia, żeby ktoś znalazłszy go, nie wyrzucił jako coś niepotrzebnego, przecież papierków nie trzyma się miesiącami w kieszeni...”

Aż nogi zachwiały się pod nim i usiadł ciężko na łóżku. Przez głowę przebiegła mu myśl, że Sabinka gniewałaby się, bo kapa świeżo wyprasowana, ale jednocześnie był tak zły na Sabinkę, że ugniatając wyprasowanej kapy sprawiło mu raczej satysfakcję.

Co robić?

Ten krewny, o którym mówiła Marcysia, był to daleki kuzyn Pietraczkowej Jagoński, okropny biedak, który naskutek nałogu pijackiego stał się coraz niżej i z skromnego urzędnika został bezrobotnym nędzarzem, nieledwie żebrakiem. Żona umarła mu przed trzema laty, wyeksmitowano go z mieszkania z dwiema małymi córeczkami. Pietraczkowie pomagali mu ze względu na te właśnie dziewczynki. Teraz nawet Pietraczkowa wzięła jedną z nich na letnisko, by pilnowała Edzia. Jagoński z drugą córeczką mieszkał jako sublokator u jakiegoś dozorczy w Starem Mieście. Wciąż szukał zajęcia, ale gdy dostawał kilka groszy do ręki, przepijał. W domu Pietraczków dostawał zwykłe stare znoszone rzeczy. Więc, to jemu oddała Sabinka marynarkę? A może, jeszcze los leży w kieszeni? Przecież to była wewnętrzna kieszeń, mógł nie znaleźć.

Ożywiony nagłą nadzieją, zerwał się z łóżka i pobiegł do kuchni.

— Marcysia nie pamięta, kiedy pani dała temu Jagońskiemu marynarkę?

Marcysia stała w oparach swędu, wydobywającego się z przypaionych kotletów. Była wściekła.

— A kiedy dała, to dała. Nie moja rzecz. Niech pan mi już głowy nie zawraca tą marynarką. Fksat!

O uporządkowanie Rynku Kościuszki

Aczkolwiek z winy zarządu m. Białegostoku komisja artystyczna naszego miasta spi od pewnego czasu blogim snem — ów pęd do podniesienia wyglądu Wersalu Podlaskiego trwa nadal. Przed kilku dniami dokonano m. in. pewnej, tak koniecznej inowacji na Rynku Kościuszki. Oto z domu Nr. 5, gdzie mieści się dom św. Marcina, usunięto szpetny „handel z meblami”, który swym ultramarynowym szyldem i ohydą przybudówką — schodami — pięknym frontonem tej pięknej budowli z 18 stulecia. Schody rozwalono, a wejście zamurowano, i w ten sposób budynek odzyskał całą swą estetyczną całość.

Na podniesienie wyglądu Rynku Kościuszki wpłynęło również odnowienie starego domu przy kościele Farnym, stanowiącego własność parafii Farnej.

Ale reszta Rynku, tego środkowego punktu miasta, pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia. Bo Rynek w dalszym ciągu pomimo remontu frontonów kilku domów — przypomina Ryczywół.

W swoim czasie, kiedy zapaliła się jedna z ruder „zdołająca” Rynek, ludzie, mający poczucie estetyki, modlili się, aby spaliła się ona wraz z resztą ruder, nie wyłączając wieży. Bo nie wyobrażamy sobie, jak odrażające wrażenie wywołuje kompleks budynków na Rynku Kościuszki na przyjezdnych.

Kultywuje się to szczerze królestwo z zapalem, godnym lepszej sprawy, bo podobno ma to być „zabytek”. Takiego „zabytku”, ozdobionego szyldami, „słodzi i innych delikatesów” można się wyrzec bez żalu. Konserwować należy zabytki, naprawdę piękne, które stanowią same przez się wartość architektoniczną. Ale ów ratusz ten większą będzie budzić odrazę, im miasto będzie bardziej uporządkowane, im więcej uzyska wartości estetycznych.

Ileż zyskałby Rynek, gdy-

Z życia A. O. Z. S.

W niedzielę, 25 b. m., w lokalu Izby Skarbowej odbyło się pod przew. p. Jarosza doroczne zebranie członków akademickiego oddziału Zw. Strzeleckiego w Białymstoku. Sprawozdanie zarządu złożył inż. Lamparski, sprawozdanie komendy p. Baral, komisji rewizyjnej p. Buha. Obecny był na zebraniu prezes okr. III Zw. Strzeleckiego dr. Piasecki.

Wybrano nowe władze i uchwalono nadać oddziałowi nazwę im. gen. Stachewicza.

Gabinet dentystyczny dla funkcjonariuszów państw.

W poradni wojewódzkiej dla funkcjonariuszów państwowych i członków ich rodzin uruchomiony został ostatnio gabinet dentystyczny, do którego zaangażowany został lekarz-dentysta. Pacjenci przyjmowani są od 11 do 12, oraz od 15 do 17, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pożegnalna „sobótka”

Zarząd „Rodziny Urzędniczej” zawiadania, że w dniu 1 bm. odbędzie się ostatnia przed adwentem „sobótka” dla członków i zaproszonych przez nich gości.

„MODERN”

Początek: 5.30, 7 i 10

PREMIERA

ARCZYDZIEŁO EGZOTYCZNE

reżyserji VICTORA FLEMINGA

Idealna para Kochanków

JEAN HARLOW CLARK GABLE

w filmie Metro-Goldwyn-Mayer

PLATYNOWA BLONDYNKA

Prymitywne żądanie mężczyzny...

Egzotyczne tło.

Walka upadłej dziewczyny o prawo miłości...

NA SCENIE

OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP

CAŁEGO ZESPOŁU NA CZELE Z

NINĄ BIELICZ

„Piękno ziemi Białostockiej”

Zgłoszenia do organizującego się w Białymstoku Tow. Miłośników Fotografii napływają. Niezgodzonych dotychczas organizatorów proszą o nadesłanie swych adresów w terminie do 30 b. m. do redakcji „Dziennika Białostockiego” (Rynek Kościuszki 1).

Jak się dowiadujemy — jednym z większych zamierzeń powstającego T-wa byłoby zorga-

Rolnicy przestają być bierną, martwą organizacyjnie masą Powiatowe związki rolnicze w woj. białostockim

Dotychczas próby ze strony dobrowolnych organizacji społeczno-rolniczych nad zorganizowaniem rolników nie dały oczekiwanych rezultatów. Rolnicy nadal przedstawiają masę bierną, martwą organizacyjnie, mimo iż zdają sobie sprawę z tego, że brak odpowiedniej organizacji zawodowej w dużym stopniu przyczynia się do trudnego położenia gospodarczego.

Wiele niedomagań w tej dziedzinie usunięto w niektórych częściach kraju drogą t. zw. powiatowych związków rolniczych, które znajdują mocne oparcie o ustawy charakteru samorządowego. Doniosłość i polega na zgrupowaniu wszystkich rolników, bez względu na stan posiadania, oraz na zdobyciu funduszy do realizowania planu, szeroko zakrojonego. Fundusze czerpią związki ze składek członkowskich w postaci żyta w ilości 2 kg. z 1 ha gruntów ornych i łąk dwukośnych, które obowiązują każdego rolnika na zasadzie powziętej uchwały rad gminnych.

Krótki okres działalności związków zwrócił uwagę czynników zainteresowanych i potwierdził ich wartość życiową. To też inicjatywa organizacji powiatowych związków rolniczych rozchodzi się błyskawicznie po całym województwie białostockim.

Spotyka się ona z uznaniem społeczeństwa i wzbudza ogromne zainteresowanie, ponieważ program przewiduje zaspokojenie najżywniejszych potrzeb powiatu: jak udzielanie bezprocentowych pożyczek konsumcyjnych, dostarczenie zboża siewnego, co w naszych warunkach ma niezmiernie ważne znaczenie. Pozatem przewidzia-

Nadużycia na pocztę w Knyszynie

W tych dniach do Knyszyna przybył inspektor dyr. poczt i telegrafów celem przeprowadzenia lustracji urzędu pocztowego i kasy. Wobec stwierdzenia braku około 400 zł. — inspektor zawiesił w czynnościach do czasu przeprowadzenia dochodzenia kierownika poczty, Jakóba Klenowskiego.

Największy genjusz ostatnich czasów

IMRE UNGAR

ociemniały pianista

Brniemy w błocie na gładkich chodnikach

A wszystkiemu winno niechlujstwo

Niewiele było wczoraj deszczu, a jednak przechodnie brnęły w dwucalowym błocie i to nie na peryferiach, nie na ulicach, gdzie prowadzone są roboty kanalizacyjne, ale na pięknych gładkich chodnikach w śródmieściu, na Rynku Kościuszki.

Mordercze strzały

Sprawca skazany na 3 lata więzienia

W dniu 15 kwietnia r. b. w mieszkaniu gospodarza Józefa Surmacza we wsi Zarzeczce gm. Milejczyce odbywała się zabawa wiejska, na którą m. in. przybyli Jan Putkowski, Jan Bajena i Dawid Drabiuk. Ponieważ między Surmaczem i Putkowskim istniał od dawna spór na tle dzierżawy gruntu, wymienieni — pod wpływem spożytego alkoholu — zamierzali pobić Józefa Surmacza oraz jego syna.

W pewnym momencie Jan Putkowski zgasił w izbie światło. Powstało zamieszanie, i obecni zaczęli uciekać przez okna, bijąc przytem szyby. Usłyszawszy to, Józef Surmacz wybiegł do sieni, a następnie przed dom i zaczął strzelać do uczestników zabawy, świecąc sobie latarką. Wskutek otrzymanych ran Bajena padł martwy, Drabiuk zmarł po kilku godzinach, Putkowski zaś dłuższy czas leczył się w szpitalu.

W wyniku dochodzenia został Surmacz postawiony w stan oskarżenia z art. 225, który przewiduje karę do 10 lat więzienia.

W tych dniach sprawa ta była tematem rozpraw sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Siemiatyczach. Obrona Surmacza, mec. Gruszkiewicz w swym przemówieniu, analizując

Szczęście w nieszczęściu

Przebywający czasowo w Białymstoku niejaki p. Lewandowski udał się do Warszawy. Onegdaj wieczorem w drodze powrotnej poczuł się źle w przedziale i wyszedł na korytarz. Oparł się o drzwi, które się nagle otworzyły, p. Lewandowski wypadł z wagonu podczas biegu pociągu. Na szczęście doznał on lekkich obrażeń ciała. O własnych siłach udał się pieszo w kierunku najbliższej stacji Baciuty, skąd wczoraj zrana przybył pociągiem do Białegostoku.

Popierajcie P.C.K.

Pogrzeb zasłużonego obywatela

(Koresp. ze Swisłoczy). W Swisłoczy odbył się pogrzeb s. p. Dymitra Zuka, wójta gm. swisłockiej, Białorusina, który — ożywiony duchem pracy państwowej — potrafił na swym posterunku zjednoczyć całą 17-tysięczną ludność swej gminy we wspólnej pracy dla dobra ogółu i Państwa. Pogrzeb zamienił się w manifestację, jakiej ludność Swisłoczy nie pamięta.

Obok trumny, pokrytej mnóstwem wieńców, kroczyła eskorta honorowa Zw. Rezerwistów, za trumną postępowali przedstawiciele władz administracyjnych ze starostą, samorządów: powiatowego, gminnego i miejskiego, straż ogniowa z orkiestrą, organizacje społeczne, oraz szły tłumy publiczności.

Nad otwartą mogiłą przemawiał starosta Malinowski podnosząc zasługi zmarłego, znaczenie jego pracy i rolę w życiu miejscowego społeczeństwa, a nauczyciel miejscowy, Doda, mówił o jego pożytecznej działalności na terenie miejscowych organizacji, a zwłaszcza w Związku Strzeleckim.

S. p. Dymitr Zuk miał ciekawą przeszłość. Akurat przed 17 laty został postawiony przez bolszewików wraz z swym bratem „pod stienku”. Rażony trzema kulami padł do dołu,

Wielki zjazd kupiectwa w Sokółce

W Sokółce odbył się w niedzielę, 25 bm. pod przewodnictwem Nordwinda zjazd kupiectwa żydowskiego z terenu powiatu. Na jeździe obecni byli starosta powiatowy dr. Zak, przedstawiciel Izby przemysłowo-handlowej Białegostockiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie p. Kierśnicki, nacz. urzędu skarbowego oraz delegat okręgu Zw. Kupców w Białymstoku apl. Warszawski. Po zagajeniu zjazd powitali starosta i nacz. urzędu skarbowego. O aktualnych sprawach podatkowych mówił p. Braz. Referat „Podstawowe zasady ordynacji podatkowej” wygłosił p. Warszawski.

Przygotowania do zimy na kolejach

Władze kolejowe przystąpiły do prac przygotowawczych celem uchronienia linii kolejowych od zasp śnieżnych. W tym celu w pierwszych dniach grudnia rb. większe węzłowe stacje otrzymają plugi ośnieszne. Na stacji Wilno w pogotowiu będą się znajdowały dwa plugi, które w miarę potrzeby będą przerzucane na zagrożone linie kolejowe. Niezależnie od tego służba drogowa otrzymała instrukcje w sprawie oczyszczania linii kolejowych.

Wysyłka prób i wzorów towarów do Bombaju

Ekspozytura w Białymstoku wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej podaje do wiadomości zainteresowanych, że Państwowy Instytut Eksportowy organizuje wysyłkę prób i wzorów towarów polskich, mających szansę zbytu na rynku indyjskim. Na rynku tym daje się odczuwać brak dostatecznie bogatej kolekcji wzorów, na podstawie której mogłaby być rozwinęta odpowiednia akcja, mająca na celu wzbudzenie szerszego zainteresowania wśród tamtejszego kupiectwa — polskimi artykułami eksportowymi.

Bójka

Obok domu Nr. 22 na ul. Sienkiewicza wynikła w niedzielę wieczorem bójka, podczas której Konstanty Szerzmidt (szosa do Zielonej) odniósł kilka ran nożem. Po opatrunku w szp. Żydowskim udał się do domu. Uczestników bójki: Kazimierza Wieniewskiego (Dąbrowska 16), Jana Pawłowskiego (Wasilkowska 48) i Adama Pawłowskiego (Tarnowska 2) aresztowano.

CAŁY ŚWIAT TANCZY „CARIOCE”

ŚWIATOWY PRZEBÓJ NA SEZON 1935 R.

NOWOCZESNA SZKOŁA TANCÓW

I. MAJSA

przy ul. Sienkiewicza 42, tel. 8-41.

Naucz w najkrótszym czasie bez względu na zdolności.

Najnowszy taniec murzyński „CARIOCA”

SZAŁ! Atrakcja salonów zagranicznych

TEMPO!

Zapisy codziennie.